

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 30 STYCZNIA 1930 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 30

Zaburzenia w Zawierciu

Bezrobotni wtargnęli przez okna do magistratu, wznosząc wrogie okrzyki

Zawiercie, 30 stycznia
(Tel. od wł. koresp.)

W ciągu ubiegłych dwóch dni trwały demonstracje bezrobotnych w związku z tem, że magistrat z polecenia województwa zażądał od bezrobotnych ko-

rzystających z zasiłków, aby zasiłki te odrobili oni na robotach publicznych.

Podburzeni przez agitatorów bezrobotni demonstrowali wczoraj przed magistratem, wtargnęli do biur magistrackich z wrogimi okrzykami i uniemożliwiali urzędnikom prace.

Część demonstrantów wtargnęła po drabinach przez okna do dalszych biur magistratu. Przybyła na miejsce policja usunęła robotników z lokalu magistratu, lecz rozproszyć ich nie zdołała.

Dopiero przybyły oddział konnej policji rozpedził tłum.

Uprowadzenie generała

Ślady prowadzą do poselstwa sowieckiego

Paryż, 30 stycznia.
(Telef. od własn. koresp.)
Wczorajszy „Express” donosił już o tajemniczym zniknięciu b. generała carskiego Kutjepowa. Policja paryska, prowadząc dochodzenie w tej sprawie wpadła wczoraj na ślad uprowadzenia gen. Kutjepowa siła. Jednocześnie policja polityczna zdobyła niezbité dowody, że gen. Kutjepow porwany został przez wysłanników poselstwa sowieckiego w Paryżu, które podejrzewało Kutjepowa o porozumiewanie się z Biesiedowskim.

P. Dewey namawia amerykańskich przemysłowców do inwestowania kapitałów w Polsce

New York, 30 stycznia
(Tel. od własn. koresp.)
Na śniadaniu wydanem przez zjednoczonych kupców w New Yorku wspólnie z polsko - amerykańską izbą handlową, doradca finansowy rządu polskiego Charles Dewey, który od kilku dni bawi w Ameryce mówił o możliwościach amerykańskiego przemysłu i handlu w zakresie inwestowania kapitałów w Polsce.
P. Dewey w przemówieniu swem podkreślił z naciskiem, że

POLSKA POSIADA OD DŁUŻSZEGO CZASU STABILIZOWANĄ WALUTĘ I DLATEGO PRZEZNACZONA JEST DO ODEGRANIA WIELKIEGO CENTRUM ROZDZIELCZEGO TOWARÓW DLA EUROPY ŚRODKOWEJ I BLISKIEGO WSCHODU.
P. Dewey zaznaczył, że Polska zśród krajów europejskich jest tym, który wykazuje najmniejszą sumę długów publicznych na głowę mieszkańca. Poza tem doradca finansowy Polski omówił sposoby inwestowania kapitałów w Polsce, twierdząc, że najlepszym sposobem jest nabywanie akcji przedsiębiorstw przemysłu polskiego.

Ślub bolszewicki

powodem interesującego procesu w Berlinie

Berlin, 30 stycznia.
(Telegram wł. „Expressu”).
Przed sądem przysięgłych w Berlinie odbył się interesujący proces o dwużeństwo. Oskarżony majster Sch. ożenił się w roku 1903 w Niemczech, ale wkrótce porzucił żonę i zamieszkał sam. W roku 1926 Sch. przyjął posadę państwową w Rosji sowieckiej, gdzie podjął się urzędzenia fabryki obuwia. W Rosji poznał on młodą i piękną dziewczynę która mówiła po niemiecku.
Wkrótce pomiędzy nimi nawiązał się stosunek miłosny, zakonczony wreszcie małżeństwem „rejestrów”. Sch. nie powiedział swej nowej żonie, że jest już żonaty w Niemczech. Cała sprawa nie przyjąłaby przykrego obrotu, gdyby Sch. płacił w dalszym ciągu alimenty swej pierwszej żonie.

nem jak zwykłym nieformalnym życiem dwojga ludzi w spólnym mieszkaniu. Małżeństwo rejestrowe ma tylko to znaczenie, że akt rejestrowy jest jego urzędowym stwierdzeniem.
W Niemczech małżeństwo rejestrowe jest uznawane jako ważne natomiast dwużeństwo w Rosji jest niedopuszczalne, ale nie może być karnie prześladowane. Po dłuższej naradzie sąd przysięgłych wydał wyrok, mocą którego majster Sch. został uniewinniony, gdyż sądy niemieckie mogą tylko wtedy skazać człowieka, jeżeli czyn jego popełniony zagranicą karalny jest wedle prawa zagranicznego.

Pierwszy wyrok sądu państwa watykańskiego

Rzym, 30 stycznia.
(Telegram własny „Expressu”).
Sąd watykański pierwszej instancji wydał pierwszy wyrok. Mocą wyroku tego skazany został pewien złodziej na 3 miesiące więzienia, oraz zapłacenie kosztów sprawy zato, że pałeczka, posmarowaną kłajstrem, wyłamał z puszeki w bazylice św. Piotra monety srebrne i niklowe, wrzucane przez pobożnych ofiarodawców.
Obrońca z urzędu daremnie prosił o zastosowanie okoliczności łagodzących, wskazując na fakt, że złodziejowi udało się wyciągnąć z puszeki zaledwie kilka lirów.
Prezes sądu wyjaśnił, że sąd watykański musi być surowy, ponieważ cały całego świata zwrócone są na państwo pańskie, nadto zaś — wyroki obecne mają wagę zasadniczą. Chodzi o to, że praktyka sądu papieskiego musi posłużyć do opracowania watykańskiego kodeksu

Zabił swego pracownika

Dziś rozpoczął się proces w sądzie okręgowym

Łódź, 30 stycznia.
W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego rozpoczęła się w sądzie okręgowym sensacyjna sprawa Bronisława Pieszczyńskiego, współwłaściciela domu przy ulicy Pomorskiej 31 i eksportera trzody chlewnej, oskarżonego o zabójstwo swego pracownika, Antoniego Majewskiego. Mord został dokonany w maju ubiegłego roku.

Entuzjazm w Hiszpanji

z powodu uwadku Primo de Riveru

Madryt, 30 stycznia.
(Telefonem od własnego koresp.)
Nowy prezydent ministrów gen. Berenberg oświadczył, że pierwszym krokiem jego po zniesieniu dyktatury będzie rozpisanie nowych wyborów do parlamentu. Cenzura prasy została narazie utrzymana, ale w ciągu kilku dni najbliższych będzie zniesiona. Prasa podaje, że dnia 26 bm. po południu gdy w stolicy i na prowincji wrzenie przeciwko dyktaturze wznosiło się do godziny na godzinę. Ludność powitała zniesienie dyktatury z entuzjazmem. Na głównych ulicach miasta gromadzą się studenci którzy tworzą triumfalne pochody.

Echlopiec pod samochodem

Łódź, 30 stycznia.
Wczoraj wieczorem przed domem przy ulicy Nowo - Cegielnianej 25 został przejechany przez samochód 7-letni Mosek Pietrykowski, zamieszkały przy ul. Krótkiej 3 (Bałuty). Doznał on bardzo ciężkich uszkodzeń cielesnych. Pogotowie w stanie beznadziejnym przewiozło go do szpitala Anny Marii.
Szoferowi samochodu policja spisała protokół pociągając go do odpowiedzialności karnej.

Koń zgon

W dniu wczorajszym w mieszkaniu przy ulicy Nowo - Zarzewskiej 10, zmarł nagle 50-letni Mojżesz Milch. Zgon stwierdził pogotowie, które jednak nie zdołało ustalić przyczyny nagłej śmierci. Zwłoki Milcha zabezpieczono na miejscu do zajścia władz.

Przejechanie

W dniu wczorajszym przed domem przy ulicy Zagajnikowej 35 został przejechany przez wóz 60-letni Ludwik Łacki, robotnik ze wsi Stefanów, powiatu brzezińskiego.
Doznał on ciężkich obrażeń cielesnych. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala przy zbiorni miejskiej.

Kiedy jednak Sch. stracił posadę i przestał płacić alimenty, pierwsza żona dowiedziawszy się o jego drugim małżeństwie złożyła zeznanie w policji. Oskarżony majster tłumaczył się, że małżeństwo rejestrowe według prawa sowieckiego jest w Niemczech nieważne. W Rosji można z każdą kobietą udać się do urzędu rejestracyjnego i składając dwa paszporty podpisać akt ślubny.
Z zachowaniem tych samych formalności można małżeństwo rozwiązać. Dalej oskarżony dowodził, że nie miał innego sposobu zabrania ze sobą do Niemiec kobiety, w której się w Rosji zakochał. Teraz, skoro jest ona w Niemczech Sch. ma zamiar wdrożyć proces rozwodowy przeciwko pierwszej żonie, poczem po raz drugi pobrać się ze swą drugą żoną według prawa niemieckiego.
Rzecznik praw państwa sowieckiego zeznają, że w Rosji sowieckiej istnieją dwa rodzaje małżeństwa: małżeństwo rejestrowe i małżeństwo „praktyczne”, które nie jest niczem in-

karnego, nie istniejącego jeszcze, obecnie.
Sąd watykański feruje wyroki obecnie jeszcze na podstawie ogólnego włoskiego kodeksu karnego.

Pieszczyński, jak ustaliło śledztwo, domagał się od Majewskiego zwrotu 18 tysięcy złotych, otrzymanych na kupno bydła, a gdy ten nie chciał oddać pieniędzy, eksporter trzody strzelił doń z rewolweru, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa, Pieszczyński udał się do hotelu Polskiego, w którym za jął pokój oznaczony numerem 13. Policja która dowiedziała się o miejscu jego pobytu obległa pokój hotelowy w ciągu dziesięciu godzin i w końcu zmusiła zabójcę do otworzenia drzwi. Pieszczyński zbadany przez władze, przyznał się do winy.
Do sprawy, która odbywa się dziś w sądzie przy szczerze zapelnionej sali, zezwano 12 świadków rekrutujących się przeważnie z łódzkich sfer kupieckich. Wyrok jest spodziewany późnym wieczorem.

Kradzież bogini z muzeum berlińskiego

Berlin, 30 stycznia.
(Telegram wł. „Expressu”).
W tutejszym muzeum ludoznawczem w dziale historii kultury hinduskiej i jawańskiej, wykryta została kradzież, dokonana przez nieznanego sprawcę. Skradziono mianowicie figurę bogini Parwati, która waży około 20 funtów. Bogini przedstawiona jest z rekoma złotonem na piersiach, a w dłoni trzyma kwiat lotosu. Figura jest bardzo cenna i rzadka.

Złodziej prawdopodobnie ze względu na wagę skradzionego przedmiotu, musiał mieć pod paltem specjalnie urządzone przyrząd do trzymania figury.
Sztandar komunistyczny
Ubiegłej nocy przy zbiegu ulic Kamiennej i Kilińskiego przybito do płotu czerwony sztandar z komunistycznymi napisami.
Sztandar skonfiskowała policja.

CHCESZ POZNAĆ CZŁOWIEKA?

Tabelka, którą umieszczamy poniżej, umożliwi każdemu przeprowadzenie analizy psychologicznej każdego człowieka
Twarz jest zwierciadłem duszy ludzkiej.

Panuje powszechne przekonanie, że w twarzy człowieka odzwierciedla się jego dusza, że według twarzy, według jej budowy, według jej wyrazu, można określić dokładnie

Charakter człowieka.

Twierdzenia te są najzupełniej słuszne i nowoczesna nauka, t. zw. fizjognomika, na ich podstawie zbudowała całą teorię, pozwalającą bezbłędnie określić charakter danej jednostki.

Fizjognomika opiera się przytem na długoletnich badaniach.

Badania te doprowadziły do opracowania kilku systemów, które umożliwiają

określanie typów ludzkich.

Fizjognomika zwłaszcza określa dwa zasadnicze typy. Typ I — cechu je ludzi, mających głowę kształtu jaja. Ta zasadnicza cecha wyraźnie się ujawnia także w budowie twarzy. A więc nos jest wysoki i wąski, dolna szczęka tak by skrócona, czoło strzeliste, rzębiec nosa ostry, koniec brody krótki.

Ludzie tego typu są nietowarzyscy, powściągliwi, bez humoru, bardzo czuli i wrażliwi. Są bardzo uczciwi, niekiedy dziwacy. Potrafią być niezłomni jak stal, przezwyciężać wszelkie przeszkody, a zarazem pełni są uczucia, aż do przesady.

Typ II — odznacza się budową głowy w kształcie pięcioboku lub tarczy. Mianowicie jest to głowa szeroka, o kwadratowej twarzy, na samej górze okrągła, albo szpiczasto zakończona. Twarz ma skłonność do tycia, a pod brodą tworzy się często podbródek. Nos jest zazwyczaj szeroki, gruby i płaski, nozdrza szerokie i otwarte. Oczy małe i głęboko osadzone, albo też wypukłe i wówczas wybalansowane.

Ludzie tego typu odznaczają się towarysnością, mają dobre serce, są przyjaźliwi, weseli, łagodni i nie unoszą się. Typ ten nie zdradza nerwowości.

Oczywiście dwa wymienione typy, rozpadają się z kolei na niezliczoną ilość odmian, które dopiero pozwalają poznać dokładnie człowieka. Przytoczymy więc poniżej tabelę, na której opiera się fizjognomika, a która pozwala na szczegółowe zapoznanie się z otaczającymi nas ludźmi i wyrobienie sobie o nich właściwego zdania.

Każdy kto posiada choć trochę zmysłu obserwacyjnego i wyobraźni, potrafi na podstawie tych danych odtworzyć konterfekt badanej osoby.

A więc:

TWARZ.

1) mięsista, 2) mała i okrągła, 3) czerewna i nalana, 4) podłużna o wystających kościach, 5) szczupła i blada, albo okrągła i blada.

WŁOSY.

6) blond, miękkie i gładkie, 7) czarne i krótkie, 8) zachodzące na czoło i skronie, 9) rude, 10) sztywne i skrecone.

CZOŁO.

11) wysokie, 12) niskie, 13) pionowo spadające od włosów aż do brwi, 14) proste, lecz ukośne sklepione, 15) pięknie wypukłe, 16) gładkie, 17) kość czołowa wystająca nad oczodolami, 18) cofnięte w tył, 19) ma wystające kąty, 20) niskie i nierregularne, 21) szerokie bez zmarszczek, 22) pionowe ze zmarszczkami, 23) szerokie i czworokątne, 24) pochylone ku tyłowi.

OCZY.

25) wielkie, niezupełnie przesłonięte powiekami, 26) głęboko osadzone, 27) małe i okrągłe, 28) jasne, 29) ciemne, 30) bardzo ruchliwe, 31) małe, wypukłe, 32) długie, wąskie, 33) wielkie, szeroko otwarte.

BRWI.

34) gęste, 35) łukowate, 36) wysoko umieszczone nad oczami, 37) wyrastające tuż nad okiem, 38) podniesione w górę, 39) najeżone, 40) zrosnięte nad nosem, 41) cienkie i wąskie, 42) kanciaste i przesywane.

NOS.

43) długi i gruby, 44) rzymski lub

orli, 45) krótki i tępy, 56) skrzywiony u nasady, 47) szpiczasty, 48) szeroki u końca, 49) pochylony ku ustom.

USTA.

50) duże, 51) małe, 52) grube wargi, 53) wąskie wargi, 54) pełne, równomierne, 55) zaciśnięte, 56) lekko przymknięte, 57) wystająca warga górna, 58) wystająca warga dolna, 59) silnie zwiśnięte.

ZĘBY.

60) małe, ścisłe, 61) małe, nieściste, 62) długie i wąskie, 63) ostre, długie i silne, 64) krzywe.

USZY.

65) wielkie i gładkie, 66) grube i okrągłe, 67) małe, pięknie zaokrąglone, 68) bez krawędzi, 69) prawie przylegające do głowy, 70) odstające, 71) długie i szerokie.

Oto niemal wszystkie wyłuszczone znamiona, służące za podstawę nauce fizjognomiki. Co mówią te znamiona? Rozpatrzmy odpowiedzi, zebrane przez najwybitniejszego fizjognomistę profesora wiedeńskiego uniwersytetu dr. Wolffa. Każda cyfra odpowiada ma swój odpowiednik w danej cyfrze znamion ludzkiej twarzy.

1) Jowialność, żywy umysł, radość życia, próżność. 2) Ciężka orjentacja, brak przytomności. 3) Zmysłowość 4) Kłótniwość i mądrość. 5) Słabość, lekkomyślność, skłonność do rozwiązłego życia, zazdrość. 6) Brak stanowczości i chęć

przydobrania się. 7) Odwaga i siła. 8) Duma, próżność, chełpliwość i brak uśmiechu. 9) Zazdrość, obfuda i chytrość. 10) Brak specjalnych zalet.

11) Pojętny umysł. 12) Silny solidny charakter. 13) Brak zdolności umysłowych. 14) Gwałtowność. 15) Dowcip i mądrość. 16) Mierne zalety duchowe. 17) Bystrość. 18) Delikatność. 19) Przedsiębiorczość i upór. 20) Brak siły i nie

21) Oziębłość, podejrzliwość, mściwość. 22) Pilność i energia. 23) Lenistwo i zmysłowość. 24) Fantazja i uczucie. 25) Zarozumiałość, bezpodstawa nienawiść, brutalność. 26) Przeważnie niepewny charakter. 27) Zmienność, łatwowierność. 28) Temperament choleryczny lub melancholijny. 29) Jasny pogląd i stanowczość. 30) Niestalość i lekki umysł.

31) Wyuzdanie i obmowa. 32) Talent, szybko zmienne usposobienie. 33) Bystrość, dobry smak, popędliwość i duma. 34) Powaga i wola. 35) Stanowczość, charakter dyscyplinarny i rozważny. 36) Dobra pamięć, chyłność i zdolność przystosowania się. 37) Pogarda, upór i sztywność. 38) Srogłość, posunięta aż do okrucieństwa. 39) Skąpstwo i małostkowość. 40) Charakter ponury i zazdrości.

41) Flegmatyczność, czasami słaby charakter. 42) Umysł twórczy. 43) Mądrość, dobroduszość i odwaga. 44) Gen-

jalność, pewność siebie, duma. 45) Skłonność do użycia, lekkomyślność, próżność. 46) Stałość, zdolność. 47) Wybitne uzdolnienie w wielu kierunkach. 48) Nieśmiałość, wrażliwość. 49) Bezwzględność. 50) Gadulstwo i chęć obmowy.

51) Zgodliwość, łagodność. 52) Nieudolność, słabość charakteru. 53) Inteligencja i dowcip. 54) Dobry, łagodny charakter. 55) Zimna krew, zamłotowanie do porządku i punktualność. 56) Silny charakter i poczucie sprawiedliwości. 57) Oziębłość. 58) Siła fizyczna i dobroć. 59) Porywczosć, skłonność do dogadzania sobie. 60) Ocieźliwość i dobre serce.

61) Rozum i wrażliwe usposobienie. 62) Ustępliwość i chwiejność w postanowieniach. 63) Zazdrość, bezczelność i krętactwo. 64) Niepewny charakter. 65) Brak zdolności. 66) Specjalne uzdolnienie. 67) Naiwność. 68) Małostkowy upór i przeciętność. 69) Charakter tęgi i szczerzy. 70) Słaba pamięć, brak wyraźnych zdolności.

Oto są poszczególne określenia charakteru ludzkiego na podstawie szczególnych znamion, które określiła fizjognomika. Czy określenia te są zupełnie słuszne i nieomyne trudno w tej chwili powiedzieć. Ale niewątpliwie, jako owoc głębokich studiów naukowych zawierają wiele cech prawdziwych, na podstawie których bardzo łatwo odgadnąć charakter danego człowieka.

K. S.

480 KILOMETRÓW NA GODZINĘ pragną osiągnąć automobiliści w Daytona-Beach

W czasie od 1 do 15 marca na słynnym torze wyścigowym na plaży w Daytona-Beach odbędą się nowe próby zdobycia rekordu szybkości. Do walki staną amerykańscy i europejscy konstruktorzy samochodów z różnymi typami wozów, pragną bowiem pobić zeszlorszony rekord Segrave'a, wynoszący 231,36 mil angielskich (370 kilometrów) na godzinę.

Dotychczas do udziału w walce o ten rekord szybkości zgłosił się: Kaye Don na samochodzie Sunbeam, posiadającym silnik 4 tysięcy koni; Canysbell, który nie podał żadnych szczegółów co do swego wozu; White, który stanie do wyścigu na wozie podobnym do tego, na którym Lee Bible znalazł w roku ubiegłym śmierć.

W amerykańskich kołach sportowych opowiadają, iż jest rzeczą możliwą, że oprócz tego stanie jeszcze do walki samochód czterocylindrowy Benza oraz, że znana francuska firma Bugatti nadeszła samochód specjalnej konstrukcji. Pracuje też nad samochodem 24-cylindrowym specjalista od takich wyścigów,

Duesenberg, który ma wkrótce wypróbować swego samochodu na plaży w Daytona-Beach.

Fachowcy utrzymują, że w porównaniu z rokiem ubiegłym wydajność ubiegających się o rekord maszyn jeszcze wzrosła: liczą się więc obecnie z możliwością osiągnięcia szybkości od 250 do 300 mil angielskich na godzinę (400 do 480 kilometrów). Jeśli więc nikomu nie przytrafi się nieszczęście, zeszlorszony rekord „złotej strzały” Segrave'a zostanie pobity.

Jak dotąd największą uwagę zwracają na siebie maszyny Dona i Campbell, stanowiące istne cudo techniki. Samochód Dona ma przeszło 8 metrów długości i tylko 75 cm. szerokości. Cały waży 3 tony, a do wprowadzenia go w ruch służą dwa potężne silniki lotnicze: kierowca ma miejsce między maszynami; zarówno miejsce, jak i przyrządy do trzymania i kierowania są „wykrojone” ściśle na miarę Dona.

Campbell ma też nad Donem przewagę, że zna tor wyścigowy z biegów po-

przednich; dotychczasowe jego próby zarówno w Dayton, jak i na plaży w Afryce południowej, były daremne, skoro zdołał osiągnąć „tylko” 217,1 mil angielskiej (347 kilometrów) na godzinę. Wóz Campbella sporządzony został w Anglii w wielkiej tajemnicy i konstruktorzy zachowują nadal szczególę jego budowy w wielkim sekrecie.

Koszty takiej walki o rekord światowy szybkości wynoszą dla każdego z uczestników, łącznie z kosztem wozu 100 tysięcy dolarów. Jest to suma olbrzymia jeśli się zważy, że taka maszyna służyzaledwie na dziś; w roku ubiegłym „złota strzała” była w biegu dla rekordu nieco ponad pół minuty, przebywając rekordową milę angielską w 15,55 sekundy w tę stronę i w 15,57 sekundy z powrotem.

Służąca otruła dziecko chlebobawców

Erfurt, 19 stycznia

Strasne morderstwo popełnione zostało tu w poniedziałek przez 19-letnią służącą. Dziewczyna ta otruła 2-letniego synka swych państwa, aby zemścić się za otrzymane 14-dniowe wzmówienie.

Dziecko zmarło w męczarniach. Morderczyni próbowała początkowo wypierać się swego czynu, w końcu złożyła jednak całkowite zeznanie.

Dr. med.

J. POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm).

Ul. 6-go Sierpnia 22

Tel. 164-21. Przyjmuje od godziny 10 do 12

Badanie „złamanych serc” za pomocą specjalnych aparatów

Ileż to razy zawiedzeni w miłości orzekają z desperacją: „Ona złamała mi życie, ja tego nie przeżyję”, albo: „Moje serce, które go tak kochało, pęknie mi z bólu” i często te orzeczenia prowadzą do samobójstwa.

Nie dlatego, aby zawód miłosny był istotnie tak ciężki, lecz dlatego, że jemu lub jej zdawało się, że „jest już do niczego”. A czas, ten najlepszy lekarz szybko goił rany i po miesiącu lub dwóch owa tragedja wydawała się poprostu farsą, a „złamane” serce zapalało się miłością ku innej lub innemu.

Tym jednak, co pod wpływem rozpaczy, wywołanej niepowodzeniem w miłości, dopuszczali się desperackiego kroku, życia już nikt uratować nie mógł.

Ponieważ więc zawiedzeni w miłości przesadnie zazwyczaj określają stan swego serca i pod wpływem chwilowej

depressji targają się na własne życie, praktyczni amerykańscy wynalazli specjalne aparaty, które poddają serce ludzkie dokładnym badaniom i ustalają, w jakim stopniu zostało ono przez zawód miłosny „złamane”, a właściwie o ile zostało osłabione w swym normalnym działaniu.

W większości wypadków aparaty owe wykażą oczywiście, że serce zdolne jest wytrzymać niejedną jeszcze kłeskę życiową i że wymaga tylko spokoju, aby wrócić do stanu normalnego.

Kto wie jednak, czy owe aparaty, zwane Elektroradiografem, będą miały powodzenie, wszak trudno wymagać, aby po burzliwej scenie zerwania z ukochaną czy ukochanym, poszkodowani pamiętali o poddaniu się badaniom elektroradiograficznym.

Zima zabłądziła i nie może trafić do Polski

Kto się z tego cieszy i kto ma poważne zmartwienie?

Lódź, 30 stycznia.

Zima? Wierzyć się prościej nie chce. Wczoraj nad ranem rosł lekki deszyk najzupełniej wiosenny, poczem niebo się wypogodziło, przesunęte jedynie pierzastymi chmurkami.

Koniec stycznia? Gdyby nie kalendarz, niezaprzewidywany i jedynie autorytet w tych sprawach, można byłoby się uprzeć, że mamy teraz kwiecień i to bardzo pogodny.

Nie ma co, zima zabłądziła jakos w tym roku i nie może trafić do Polski.

Ludzie nie mogą pojąć tych niezwykłych kaprysów pani Aury. Szczególnie starsi, którzy tak jak dorożkarze, uważają się za jedynych znawców nieba i pogody.

Nie inaczej, tylko w Polsce zmienił się klimat — słyszy się tu i ówdzie z ust „znawców”. — Pamiętajcie, jak to bywało przed wojną? Zima — to była zima. Mróz ścisnął aż miło, śnieg, jak gruba pierzyna przywalił ziemię, sanki śmigały po ulicach, słowem — była zima. A lato? Też było na co „popatrzyć”... I nagle wszystko się zmieniło.

Nie ma ani lata, ani zimy, ani wiosny, ani jesieni.

Wszystko się pokielbasilo, przekreśliło do góry nogami... Niewiadomo, czego się trzymać...

Zima, trzeba chyba kupować letnie rajta, a latem węgiel do pieców...

A i w nie jest pewne, bo narzykła w zeszłym roku była zima, jak na Syberji...

Jedynie człowiek, nieświadom powagi tych zjawisk, może machać na nie ręką i powiedzieć, że ostatecznie nie ma jeszcze takiego nieszczęścia, jeżeli „w naturze wszystko się pokielbasilo”.

W rzeczywistości jest to sprawa bardzo poważna i wywiera wydatny wpływ na wszystkie niemal dziedziny życia.

Zbyt łagodna zima, czy też nadto niepogodne lato wprowadza zamieszanie przedewszystkiem do przemysłu i handlu.

Produkcja wszystkich niemal tkanin, węgla i niektórych artykułów spożywczych jest ściśle związana z porami roku. Tak samo jest ze sprzedażą tych produktów.

Obecna np. łagodna zima naraziła na olbrzymie straty kopalnie i składy węgla, fabrykantów materiałów zimowych, sklepy z odzieżą i bielizną, przedsiębiorstwa futrzane i t. p., tak samo jak ubiegłe dzyste i chłodne lato przyczyniło o szkody inne znowu przedsiębiorstwa sezonowe.

Całe szczęście, że są ludzie, dla których łagodna zima jest dobrodziejstwem.

Są to przedewszystkiem ubożsi mieszkańcy miast, marznący każdego roku o tej porze w nieopalanych mieszkaniach. Poza tym cieszą się ci ludzie, których praca jest związana z ulicą, a więc — szoferzy, dorożkarze, przekupki, gacziarze, sprzedawcy gazet, no i żebracy...

Dla nich łagodna zima jest istnym dobrodziejstwem.

Czy obecny stan pogodny długo się utrzyma?

Zdania co do tego są bardzo podzielone. Nietylko wśród dorożkarzy, ale nawet wśród uczonych meteorologów wśród których panuje konsternacja i przynębienie w związku z ich niesprawdzonymi horoskopami o surowej i niezwykle mroźnej zimie.

Na dwoje więc babka wróż: jedni twierdzą, że pogoda utrzyma się w obecnym stanie już do końca. Drudzy, że lada dzień wszystko się odmieni i biała zima zawałdnie światem. Powołują się na Amerykę, gdzie panują obecnie niezwykle silne mrozy, co pono nie może pozostać bez wpływu na pogodę w Europie.

Narazie jednak nic nie zanowiada zmiany aury. Dni są pogodne, niebo błękitne, a od czasu do czasu, zamiast białego śniegu, popada krótko żnośny deszyk. A nie trzeba zapominać, że jesteśmy już u wrót lutego i że po lutym idzie marzec — miesiąc, w którym natura budzi się już ze snu zimowego, by godnie powitać królowe pół roku — wiosnę... — fig. —

Brat przeciw bratu

Krwawa walka na ul. Obywatelskiej

Lódź, 30 stycznia.

Późnym wieczorem Jan Gogolczyk przechadzał się ulicą Obywatelską ze swym przyjacielem Stanisławem Leśniewiczem. Zalił się on przed nim na swego brata Stefana, który go skrzywdził przy jakichś obrachunkach handlowych i nadomiar złego groził mu jeszcze, że go obje.

W trakcie tej rozmowy młodzieńcy nieoczekiwanie natknęli się na brata Gogolczyka, o którym właśnie była mowa.

— Mam cię nareszcie! — zawołał wówczas Stefan. — Tak długo cię szukałem.

— Pański brat właśnie mi opowiada o całej historii — wtrącił się Leśniewicz. Podobno postąpił pan z nim niezbyt uczciwie, a teraz jeszcze pan mu grozi.

— To nie pańska rzecz — rzekł doń ponuro Stefan Gogolczyk. — Nie wtrącaj się pan do naszych spraw.

Leśniewicz nie odpowiedział mu. Stefan rzucił się na brata, krzyjąc nań, iż zawsze udaje niewiniątko, a w rzeczywistości sam krzywdzi każdego.

Brać sprzeczali się ze sobą dość długo. W pewnej chwili Stefan nieoczekiwanie wyjął z kieszeni nóż i zadał Janowi dwa głębokie ciosy. Gdy Leśniewicz, będący świadkiem zbrodni, chciał Stefanowi wyrwać z ręki krwawe narzędzie, ten kierując ostrze noża w jego stronę, zawołał:

— Znów pan się wtrąca! Uciekaj, bo zabiję!

Leśniewicz, obawiając się, by Stefan rzeczywiście nie spełnił tej strasznej groźby, ukrył się w jakiejś bramie. W parę chwil później Gogolczyk skrył się w ciemnościach nocy, pozostawiając rannego brata na lasce losu.

Leśniewicz zajął się wówczas swym przyjacielem, którego sam przeniósł do domu. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził, że doznał on bardzo ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Przewieziony do szpitala, Jan Gogolczyk znajdował się tam na dłuższej kuracji.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia policyjnego, brat jego Stefan został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym stanął przed sądem okręgowym.

Na sprawie przyznał się on do krwawego napadu na brata i tłumaczył swój czyn silnym zdenerwowaniem. Sąd, po zbadaniu świadków, skazał go na 3 miesiące więzienia.

Zamiast do kina

zaprowadzili niewiastę do bramy i tam ją obrabowali

Lódź, 30 stycznia.

P. Władysławę Młodziszewską, mieszkankę wsi Boruty, spotkała w Łodzi ogromnie niemiła przygoda. Wieszniaczka przyjechała do naszego miasta odwiedzić swą chorą córkę. Spędziła ona kilka godzin przy jej łóżu w szpitalu a o zmierzchu po krótkim spacerze zatrzymała się na jakimś przystanku na ulicy Piotrkowskiej, pytając przechodniów jaki tramwaj idzie na dworzec Kaliski.

Nieznaną Łodzi wieszniaczka zainteresowała się pewna młoda para, która nawet ofiarowała się odwieźć Młodziszewską na stację. W drodze na dworzec przygodni znajomi zaczęli jednak namawiać przejeżdżną, by zatrzymała się w Łodzi choć przez kilka godzin.

— Czego pani ma się spieszyć — namawiali ją — W Łodzi można się wesoło zabawić i zobaczyć bardzo ciekawe rzeczy. Pojedźcie pani następnym pociągiem.

Młodziszewska, po pewnym wachaniu, zgodziła się na ich propozycję. Na jakimś przystanku, już w pobliżu dworca, w trójce zeszli z tramwaju i pieszo udali się w kierunku Placu Reymonta.

— Zaprowadźmy panią do kina — mówili wieszniacze jej nowi znajomi będąc nam pani wdzięczni za nadzwyczajną zabawę.

Gdy znaleźli się wreszcie na jednej z przecznic Placu Reymonta, nieznanymi zaciągnęli Młodziszewską do jakiejś ciemnej bramy.

— A teraz pokażemy ci kino! — zawołał młody mężczyzna, towarzyszący wieszniaczce — Dawaj forsy, bo ci głowę rozwalę!

Nim przerażona kobieta zdążyła krzyknąć, nieznanymi wydarli jej z ręki sakiewkę w której miała około 100 złotych i uciekli ze swym łupem.

P. Młodziszewska, nie mogąc ich do-

skarł Janinkę serdecznie i wyszedł.

W pół godziny później przyszła pani Trojanowska, która dowiedziała się od urzędowanej córeczki, że był wujaszek Roman i kupił jej dwa irysy.

P. Trojanowska ma wprawdzie w Łodzi liczną rodzinę, jednak wujaszka o takim imieniu nie mogła sobie przypomnieć. Sprawa wyjaśniła się dopiero, gdy pani T. zajrzała do szafy, gdzie zwykle przechowywała gotówkę i biżuterję. Pieńędzy ani klejnotów wartości ogółnej około 800 złotych — nie było.

Mamusia odebrała wówczas Janince cukierki, zbita ją na kwaśne jabłko i następnie pobiegła do komisariatu, w którym złożyła meldunek o pomysłowym wyjaszku.

Wdrożone dochodzenie szybko ustaliło nazwisko dowcipnego złodziejzka. Był nim dobry znajomy jednego z sąsiadów p. Trojanowskiej, Mikołaj Biało-brzeski, który był dobrze poinformowany o stosunkach domowych poszkodowanej.

Wujaszek Roman vel Mikołaj został arestowany.



Dziś i dni następnymi

Artydzielo filmowe słynnej wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer. — Film, który upaja czarem młodości i miłości. — Reżyserji Freda Niblo, twórcy „Ben-Hura”

„Sen o miłości”

Najbardziej romantyczna opowieść naszych czasów, dramat rozstania i leż, spotkań i uśmiechów.

W rolach głównych: Najpiękniejszą zbudowana kobieta Hollywoodu, gwiazda, która rozlała niezwykły urok i czar Joan Crawford oraz Nils Asther-Aileen Pringle i Carmel Myers.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. — Pocz, seansów o g. 4 pp. w sob. i niedz. o g. 12 w pół, ost. o g. 10 w. — Ceny miejsc na I seans od 1 zł. w sob. i niedz od g. 12 do 3 — wszystkie miejsca po 1 zł. —

Monopol spirytusowy ogranicza produkcję

Wskutek kryzysu łódzkiego przestają również palić

Lódź, 30 stycznia.

„Express” donosił już o tem, że karnaturum łódzkiego okręgu szkolnego otrzymało okólnik ministerstwa oświaty w sprawie urządzenia tygodnia trzeźwości wśród młodzieży szkół powszechnych.

„Tydzień” ten jest o tyle doniosły, że, jak już niejednokrotnie o tem pisaliśmy, według rozpisanej w swoim czasie ankiety, przeszło 50 procent działy w wieku szkolnym należycie oddaje się alkoholizmowi.

Przed kilku dniami donosiliśmy również na łamach „Expressu” o tem, że karnatura tegoroczna zawiadła na całej linii. W pierwszym rzędzie dotyczy to spożycia alkoholu, które w widoczny sposób zmniejszyło się. Ciężkie czasy i fakt, że ludzie liczą się dziś z każdym groszem spowodowały raptowny spadek konsumpcji wyrobów alkoholowych. W pierwszym rzędzie dotyczy to oczywiście wytwórni prywatnych i zagranicznych, których trunki są drogocne nawet w normalnych warunkach. Spadek konsumpcji objął jednak również wyroby monopolu spirytusowego.

Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że w okresie świat monopolu spirytusowego cieszył się wielkimi obrotami, które zaczęły dopiero raptownie spadać w okresie od 1 stycznia.

Wskutek tego spadku, monopol postanowił w roku bieżącym ograniczyć swą produkcję z 620 tysięcy hektolitrow do 600 tysięcy.

Godnym podkreślenia jest jeszcze zjawisko, charakteryzujące dosadnie rozmiary i skutki obecnego kryzysu. Spadek konsumpcji zaznaczył się bowiem również w dziedzinie wyrobów tytoniowych, które stosunkowo są również bardzo drogie i obecnie wielu nałogowych nawet palaczy musi z nich rezygnować.

Wśród sprzedawców ulicznych obrotów zmniejszyły się ostatnio bardzo znacznie. Zupełnie zaś nie znajdują dziś nabywców papierosy importowane. Ogółem, jak nas informują obroty na terenie okręgu łódzkiego zmniejszyły się ostatnio o blisko 20 procent.

Pożar

Wczoraj w domu przy ulicy Puściej 13 zapaliły się komórki, znajdujące się na parterze. Wezwany III-ci oddział strażny po półgodzinnej akcji ratunkowej stłumił całkowicie ogień. Przyczyny pożaru nie ustalono.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia rebusiów ujęto. Byli to Helena Błaszkańska i Józef Woźniak, karani już za kradzież. Wczoraj stanęli oni przed sądem, oskarżeni o napad na Młodziszewską.

Woźnika skazano na rok i 6 miesięcy Błaszkańską zaś na rok więzienia.

Miły „wujaszek” poczęstował siostrzenicę cukierkiem i skradł gotówkę

Lódź, 30 stycznia.

Pani Helena Trojanowska, wychodząc ze swego mieszkania przy ulicy Gdańskiej, poleciła swą 9-letnią córeczkę Janincę, by nie wpuszczala nikogo obcego.

Dziewczynka pocałowała mamusię w rękę i obiecała spisać się tak, by zasłużyć na dwa cukierki, które p. Trojanowska miała jej przynieść z miasta.

Po godzinie ktoś energicznie zapukał do drzwi.

— Kto tam? — zapytała Janinka.

— Otwórz, nie poznajesz, to wujaszek Roman!

— Wujaszekowi chyba można otworzyć — pomyślała Janinka i wpuszcila pukającego do mieszkania.

Wujaszek był bardzo miły. Bawił się z Janinką w „łapki”, kołysał na kolankach, a wreszcie dał jej 15 groszy, by kupić dla siebie dwa irysy i dla niego papieros „Grand Prix”.

Uradowana Janinka szybko zeskoczyła z kolan wujaszka, pobiegła do sklepu. Gdy powróciła po kilku minutach, wujaszek, który bardzo się spieszył, uści-



To, co najweselsze...

Rozmowa między dwiema paniami na balu:

— Pani droga, niech mi pani poradzi, miałem sześć córek, dwie wyszły za męża. Zostały mi cztery. Co z nimi zrobić?

— Ogłosić wyprzedzą resztek niżej ceny kosztu.

Autobus pełen podróżnych z Ameryki przejeżdża przez Monachjum. Przewodnik mówi przez tubę:

— Teraz właśnie mijamy słynny browar!

— A dlaczego mijamy? — pytają rozczarowani gentlemani.

Posiedzenie rady miejskiej w małym prowincjonalnym miasteczku. Jeden z radnych zagalopował się; nazwał poło wę swych kolegów osłami. Na sali obrad zapanowała konsternacja. Wszyscy są oburzeni i żądają odwołania oszczerstwa.

Oszczerca zabiera głos:
— Bardzo przepraszam, że połowem kolegów nazwałem osłami. Cofam moje nieparlamentarne słowa i oświadczam: połowa moich kolegów nie jest osłami...

Handlarz do właścicielki mieszkania:
— Może pani ma jakiś stary grat, którego chciałaby się pani pozbyć?
— Tak, tak, niech pan zaczeka kilka minut, mój mąż zaraz przyjdzie...

Pewien profesor słynny z roztargnienia obecny był na ślubie swej siostrzenicy. Po skończonej ceremonii w kościele spotkał u wyjścia znajomego, którego zapytał:
— Czy pan odprowadza aż na cmentarz?..

Hallo! Tu radjo!..

11.58 Sygnał czasu 12.00 Koncert popularny Polskiego Radja w Katowicach, 15.00 Komunikaty, 16.15 Azot — „Jak Chorzów pracuje aby ziemię polską niesły plony obfitą”. Transmisja z Państwowej fabryki związków azotowych w Chorzwie, 16.35 Andante z koncertu skrzypcowego Karłowicza — wykona prof. Józef Czerwinski, 16.40 „Osobliwości przyrodnicze Śląska” (Zubr i Cis), 16.55 Kwartet smyczkowy Konserwatorium muzycznego w Katowicach, 17.15 Ze lazo i stal i Transmisja z Zakładów Hutniczych „Huty Pokoju” w Nowym Bytomiu, 17.35 Przemówienie wojewody śląskiego dr. Michała Grażyńskiego, 17.40 Koncert solistów, 18.00 Dr. Jan Nowak — „Czarne diamenty” 18.15 Węgiel — Transmisja z podziemi pól wschodniego państwa stworych kopalń węgla w Królewskiej Hucie „Skorboferne”, 18.35 „O śląskiej kobiecie” — p. Kamila Nitschowa, 18.45 Ze Śląska Cieszyńskiego: Beskidy — u źródeł Wierniej Rzeki w gwarze górali beskidzkich — u wykopów Wisły, 19.15 Cynk — którego Polska najwięcej w Europie wytworzyła. Transmisja z Huty cynkowej Hohenlohe w Welnowcu, 19.35 Wieniec pieśni górnośląskich, 19.58 Sygnał czasu, 20.00 Rozmaitości, 20.25 Z teki kompozytorskiej Witolda Friemanna, dyr. Konserwatorium muzycznego w Katowicach, 20.45 Dr. Tad. Dobrowolski dyr. Muzeum Śląskiego w Katowicach: „Ruch kulturalny na Śląsku”, 20.55 Koncert kwartetu Polskiego Radja w Katowicach, 21.05 „Wesele Śląskie” — słuchowisko regionalne Stanisława Ligonina, 22.05 Feljton „Okolicznościowy”, 22.20 Bronisław Romaniszyn: „Góral i jego umysłowość w anegdocie podhalańskiej”, 22.35 Komunikaty prasowe PAT (Z Warszawy), 23.00 Muzyka lekka i taneczna z Katowic.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w czwartek o godzinie 4 popołudniu przedstawienie dla młodzieży „Mazepa”.
Dziś, w czwartek o godz. 8.30 wiecz. „Rzeź” Gordina.

TEATR KAMERALNY.

Dziś teatr zamknięty z powodu próby generalnej. Jutro premiera niegranej w Łodzi zabawnej komedii obyczajowej Ludwika Verneuil'a p. t. „Kochanek pani Vidal”. Role tytułowe, dające szerokie pole do aktorskiego popisu odegra dwoje młodych utalentowanych artystów: Zofia Marcinowska i Ludwik Tatarski. W innych rolach Dehnelówna Stanisława Daniłowicz, Stefan Michałak, Wacław Scibor. Początek o godz. 8.30 wiecz.

Kierownictwo Teatru Kameralnego zwraca uwagę, że począwszy od piątku przedstawienia stale zaczynać się będą o tej porze, to jest o godz. 8.30 wieczór.



CASINO

— Dziś po raz ostatni! —

Najpiękniejszy poemat miłosny

„Prawo męża”

Real. GEORGE FITZMAURICE — Wg. scenariusza ELINOR GLYNN

W rolach głównych:

czarująca **BILLIE DOVE** i rasowy **ROD LA ROCQUE**
poraz pierwszy razem na ekranie.

Orkiestra symfoniczna pod bat. L. Kantora. — Początek seansów o g. 4.30 po poł.
Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

Ułatwienia wyjazdu zagranicę

100 zł. paszport. — Bez dodatkowych opłat. — Zamiast świadectw kwalifikacyjnych — wywiady w urzędzie śledczym

Łódź, 30 stycznia.

Mur chiński, jaki otaczał cały nasz kraj, został wreszcie przełamany.

Jak wiadomo, od dnia 1 kwietnia r. b. nastąpi
zniżka opłat za paszporty na wyjazd zagranicę z 250 zł. na 100 zł.

Paszport wielokrotny spadnie w cenie z 750 zł. na 250. Nowy paszport w celach przemysłowych i handlowych kosztować będzie nadal 25 zł., wielokrotny dla celów handlowych 150 zł. Paszporty ulgowe na wyjazd celem prowadzenia studiów wydawane będą za opłatą 20 zł.

„Pozatem od dnia 1 kwietnia zniesione będą wszelkie opłaty dodatkowe

przy paszportach zagranicznych oprócz opłat stemplowych i opłat za blankiety.

Jednocześnie postanowiono zniesić konieczność przedstawienia świadectw kwalifikacyjnych

przy otrzymaniu paszportów.
Ta ostatnia wiadomość bardzo ucieszyła wszystkich, którzy mają zamiar czynić starania w celu otrzymania zagranicznego paszportu.

Cóż to bowiem są owe świadectwa kwalifikacyjne, które konieczne należy przedstawić przed uzyskaniem pozwolenia

na wyjazd zagranicę? Świadectwo kwalifikacyjne ma stwierdzić, czy starający się o paszport obywatel nie jest poszukiwany przez władze za jakiegoś przestępstwo.

Świadectwa kwalifikacyjne stały się istną plagą

dla starających się o paszporty zagraniczne, ponieważ samo otrzymanie tego dokumentu trwa szereg dni, tak że w niektórych wypadkach starający się jeszcze przed otrzymaniem świadectwa musiał zrezygnować z wyjazdu.

Zdarzało się również niejednokrotnie, że świadectwa kwalifikacyjne otrzymywały

osoby niepowołane.

Obecnie dokument ten ma być zastąpiony przez

wywiad w urzędzie śledczym, który stwierdzi, czy starający się o paszport był notowany w kartotece, czy też nie. W ten sposób uprości się dotychczasową zawilgłodzoną procedurę, która tyle kłopotów sprawiała chcącym wyjechać zagranicę.

Obok zniżenia opłat za paszporty, zniesienie świadectw kwalifikacyjnych uważać należy za najważniejsze posunięcie w dziedzinie naszej administracji.

Pierścień polskiego kompozytora po 80 latach skojarzył małżeństwo

Lata już minęły, odkąd przyszła wiadomość, że w Ameryce umarł, w wieku lat prawie 100, głośny kiedyś polski kompozytor i wirtuoz, Antoni Kątski, którego utwor pod tytułem „Przebudzenie się Iwa”, dotychczas bywa grywany tu i owdzie przez orkiestry, a onego czasu, wraz z „Modlitwą dziewczycy” Bądarzewskiej, był najpopularniejszą kompozycją po naszych dworach wiejskich.

Pył zapomnienia jednak, który począł pokrywać i nazwisko Kątskiego, przerywa obecnie dzienniki fińskie, opowiadając romantyczną historię, która się ga 80 lat wstecz, kiedy Kątski, w pełni sił i sławy, objeżdżał z koncertami zagranicę i bawił też w miastach fińskich.

Podczas tego tournée Kątski w Helsingforsie poznał pewnego fińskiego barona, niejakiego B., który go za prosił do siebie na wieś.

Obaj przypadli sobie tak dalece do serca, że rozstając się, zamienili ze sobą swoje herbowe sygnety, a choć Kątski i baron B. nigdy się odtąd nie spotkali, zamienione sygnety, jako pamiątka rodzinna, przechodziły w spadku w rodzinach obu, z osoby na osobę.

Dokładnie w 80 lat potem, jak zapewniali dzienniki fińskie i szwedzkie, w cukierni szwajcarskiej, w miejscowości St. Moritz, sławnej ze sportów zimowych, zdarzyła się osobliwa scena. Do cukierni wszedł jeden ze sportowców — narciarzy, i znalazłszy tylko jeden,

względnie wolny stolik, przy którym siedziała jakaś samotna dama, poprosił o pozwolenie zająć miejsca naprzeciw niej.

Dama zgodziła się skinieniem głowy, ale wnet potem zauważyła że nieznaną jej, jak zahypnotyzowany, patrzy ciągle na jej lewą rękę, na której nosiła właśnie ów odziedziczony sygnet z herbem Kątskich.

Wreszcie sportowiec nie mógł dłużej wytrzymać i zapytał:

— Niech mi będzie wolno zapytać, czy mam przyjemność widzieć baronównę B., która nosi sygnet mego dziadka Antoniego Kątskiego?

Równocześnie, ku jej zdumieniu, podała młodej damie pierścień z jej rodzinnym herbem.

W ten sposób pomiędzy baronówną B. i wnukiem Kątskiego nawiązała się znajomość, a niedużo czasu upłynęło, gdy młoda dama zaproponowała swemu nowemu przyjacielowi, ażeby pierścień raz jeszcze i już na zawsze, zamienili, tak, aby oba pozostały wspólną rodzinną własnością...

TEATR POPULARNY.

Dziś, czwartek i dni następujących interesujący melodramat z rosyjskiego „Kocłot, Wiedźmy” Kopciuszek.

W sobotę popoł. o godz. 4 i w niedzielę o godz. 12 w południe przepiękna bajka przepłataną śpiewami i tańcami „Kopciuszek”. Widowisko to zostanie urozmaicone mnóstwem ciekawych niespodzianek. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50.



Berlińska „plajta”

Dyrektorzy teatrów rewjowych i olbrzymich kin przeliczyli się...

Berlin, w styczniu.

Największe lokale rozrywkowe w stolicy Niemiec, teatry rewjowe, kabarety i t. p., przechodzą obecnie niezwykle kryzys. Dyrektorzy ich znaleźli się bezpośrednio w obliczu „plajty”.

Zjawisko to tłumaczy się tem, że w ostatnich latach nagromadziło się takich teatrów w Berlinie zbyt dużo, że nadmiar są one zbyt eleganckie, a więc zbyt drogie.

Jeszcze przed kilku laty, w okresie inflacji, „nocny” Berlin — miał wygląd szary i ubogi. Potem nagle sytuacja się zmieniła — stolica Niemiec zapagnęła stać się światowem centrum rozrykwowem.

Przed oczyma przedsiębiorców przesunęła się wizja wspaniałych pałaców, odwiedzanym przez tysiące zagranicznych turystów, z których każdy bez wyjątku ma grubo wypchany pugilares w kieszeni...

Niestety — wizja ta była iluzoryczna. Teatry zbudowane, zaludniły się one najlepszymi artystami, zajaśniały złotem wygalonowanej służby, ale — zawiedli zagraniczni turyści, i to — w zupełności.

Nowe pałace — wśród nich 12 olbrzymich kinematografów, obliczone na frekwencję 75 tysięcy osób — co wieczór zięją pustkami...

Do opustoszenia teatrzyków i kabaretów berlińskich — oprócz słabego ruchu turystycznego — przyczyniają się jeszcze dwie rzeczy: W Berlinie powstało w ostatnim roku bardzo wiele mieszkań przeznaczonych na peryferiach. Ludzie stają się domatorami, a stary Berlin, t. zn. śródmieście, po zamknięciu biur i sklepów, poprostu wyludnia się. Na sfery zamożniejsze zbankrutowani przedsiębiorcy także już nie liczą, bo powszechnie panuje angielski zwyczaj wyjazdu samochodem poza miasto dla przedprezenta tam popołudnia i wieczoru sobotniego oraz niedziel. Któż więc ma wieczorem bawić się?..

Jednym słowem — Berlin przeliczył się. Błąd tkwi w bogactwie: obliczając przypliw turystów i spekulując na ządę zabaw swoich własnych złomków, omylono się o 20 lat... Bowiem dzisiajszy Berlin teatralno - rozrywkowy odpowiada warunkom życia w roku... 1950, ale nie odpowiada stosunkom chwili obecnej...

Oryginalna opera

w której biorą udział wyłącznie wieśniacy, robotnicy i żołnierze

Na scenie państwowej opery w Moskwie odbędzie się wkrótce premiera opery młodego kompozytora rosyjskiego S. Potockiego, której tem są walki ustalenie czerwonej władzy w Rosji.

W akcji biorą udział wyłącznie rzęszce wieśniaków, robotników i czerwonej gwardji. W operze tej niema pojedynczych ról ani partyj solowych.

Uwerturę oraz poszczególne momenty tego dzieła muzycznego ilustrować będą specjalnie nakręcone wstawki filmowe.

Przygotowania do opery prowadzone są ze szczególną starannością przy współdziałaniu rzeczoznawców, pod okiem komisarza wojskowego... Opera traktowana jest jako „epokowe dzieło”, które, z czasem — „zdobędzie świat muzyczny”...

Biograficzny film

Al Jolsona

Najnowszy film z Al Jolsonem ukaże się wkrótce na ekranach europejskich i amerykańskich. Nosi on „Żeglarz Sindhbad”. Treścią jego jest — powódzenie Al Jolsona w filmie „Sonny boy”.

Bedzie to więc skądinąd „biograficzny” film Al Jolsona.

TEATR GEYEROWSKI.

W sobotę i niedzielę dwa razy doskonała komedia Henryka Zbierzchowskiego „Małżeństwo Loli”, w reżyserji E. Żubkiego

RYBY O TWARZACH LUDZKICH

Uczeni, którzy wierzyli w istnienie syreny i „morskiego człowieka“

Nietylko dawne baśnie i klechdy, nie tylko Odyseusz i starożytni hellenowie zapewniają nas o egzystencji satyrów, faunów, syren itp. naprzyrodzonych istot. Oto np. w jednym z łacińskich dokumentów Nicolaus Rinbert utrzymuje z całą naukową powagą, iż pewna znana rodzina włoska ma za sobą protoplastę trytona.

Inny włoski uczonec, Bartolin, zapewnia z całą dobrą wiarą akademję rzymską, iż posiada w swym prywatnym muzeum autentyczną skórę, ściągniętą z najprawdziwszej syreny. Słynny podróżnik Merolla, którego opisy i dzieła cieszyły się ogromną popularnością, opowiada, iż udało mu się wyłowić pewnego razu „kobietę morską”. Opisuje on ją jako pół-kobietę i pół-rybę i uważa za rodzaj zwierzęcia.

Prześciga go w fantazji czy też w zwykłej błaznie naturalista Pyrard, opisujący widziane na własne oczy „ryby o ludzkich głowach“.

Nie mało nas to dziwi, że podobne baniałuki zyskały wiarę nie tylko w ciemnym narodzie, ale traktowane były z całą powagą i w gronie uczonych. A jednak tak było. I nie dalej, jak 50 lat temu, w poważnym, naukowym piśmie „Journal de Savants“ pewien lekarz, nazwiskiem Chretien, zapewniał czytelników, iż przebywając przez kilka miesięcy na Martynice, widział „morskiego człowieka“.

Było to na jakimś nieznanym brzegu tej wyspy, dokąd przybiła łódź z dwoma francuskimi marynarzami oraz czterema murzynami. Nagle ta cała załoga dostrzegła nieopodal brzegu wynurzonego do połowy ciała „morskiego człowieka“.

Monstrum to wyglądało na 16-letnie go chłopca; jego foremnie ukształtowaną głowę posiadała dwoje oczu, na pięknej twarzy odznaczał się przyplaszczony nieco nos. Włosy jego zielonkawo-szare

spadały w misternych jakby ufrzywanych lokach na ramiona, równie pięknie utrzymana była jego niewielka i tego samego koloru, co włosy, brodka.

Ciało jego do pasa było barwy żółtawej, od pasa przechodziło w długi i zrzęzny ogon.

Potworek ten ukazał się zdumionym oczom marynarzy o jakie sześć kroków od brzegu. Ze swego miejsca mogli oni doskonale obserwować wszystkie ruchy tego, jak się okazało, niepospolitego pływaka. Pływał on z niezwykłą zwinnością, rzucając swym korpusem, nurkował i wypływał, utrzymywał się nawznak. Długi czas trwał ten pływacki i wspaniały popis, wreszcie „wodny człowiek“ zrobił dwa niepospolite wyrzuty w górę

i nurkując głową, zniknął z przed oczu obserwujących go marynarzy i doktora Chretien, który cały ten niezwykły wypadek opisał na łamach naukowego pisma.

Nie jest to pojedyncza wiadomość o egzystencji tego rodzaju tworu. Desponuje, składając bardzo wiarygodny badacz, donosi o mężczyźnie i kobiecie „syrenie go roku“, których udało się jednocześnie pojmać. Kobieta ta o pięknym i delikatnym ogonie nie nauczyła się nigdy mówić i to ją zasadniczo odróżniało od zwykłej ziemskiej kobiety, zato w niezwykłym wysoki stopniu posiadała sztukę przędzenia i przędła o wiele zrzętniej niż jej lądowe siostrzyce.

Stary pułkownik przyjmuje święcenia kapłańskie

W czerwcu, lub lipcu, tego roku, arcybiskup wiedeński, kardynał dr. Piffel, dokona osobiście wyświęcenia na księdza. Niedługo przed uroczystością ukończy 5-letnie studia teologiczne i poskłada do wszystkie egzaminy, człowiek już obecnie 70-letni, który w dodatku był do tychczas austriackim pułkownikiem.

Przed pięciu laty, w kancelarii arcybiskupiej w Wiedniu, zjawił się ów pułkownik nazwiskiem R. Richter i prosił ażeby mu pozwolono wstąpić do seminarjum duchownego, pomimo że przekroczył 60 lat życia.

Pułkownik Richter przebył w austriacko-węgierskiej armii całą wojnę, zdobył liczne odznaczenia za waleczność, a po przewrocie został spensjonowany jako zbyt stary do dalszej służby.

Jednakże pułkownik Richter sam już nie chciał nadal być oficerem, gdyż je-

szcze podczas wojny powziął mocne postanowienie wstąpienia do stanu duchownego.

Pierwsze lata powojenne poświęcił studjowaniu języka łacińskiego i greckiego i wogóle przygotowaniu się do uniwersytetu, a ponieważ wszystkie inne jego warunki odpowiadały przepisom, więc za pozwoleniem papieskim przyjęto go do seminarjum teologicznego, gdzie się poddał z ochotą i zapalem surowej dyscyplinie i klauzurze, a nauce poświęcał się z takim zapalem, że uchodził za wzorowego kleryka i już z nadchodzącą wiosną złoży ostatnie egzamina.

Dziś, w czwartek popularnie przedstawienie przebojowej rewii p. n. „ABY ŻYC“ — Bilety w cenie od 1 — 3 zł.

Z „ARARATU“

Dziś, w czwartek popularnie przedstawienie przebojowej rewii p. n. „ABY ŻYC“ — Bilety w cenie od 1 — 3 zł.

TELEGRAM Z AMERYKI.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że wielki nasz superfilm

MARSZ WESELNY

przed wyświetlaniem w Warszawie, oddamy do wyłącznego demonstrowania w najwytorniejszym kinoteatrze w Łodzi „Grand-Kino“.

Tow. Filmowe „PARAMOUNT“

Najpotężniejszy film tegorocznej produkcji słynnej amerykańskiej wytwórni „Paramount“

Marsz Weselny

demonstrowany będzie już w dniach najbliższych w naszym kinoteatrze.

Dyrekcja GRAND-KINO.

Elegancki Świat Pań

ubiera się w pracowni wyrobów dzianych (trykotowych) gdzie w najlepszym gatunku i gustownym wykonaniu pp. miary stara się zadowolnić Sz. Panie.

L. PRUSAK, Piotrkowska 131.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Czytajcie „REPUBLIKĘ“
 XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Jerzy Bak. Upiór z Düsseldorfu

Sensacyjny romans kryminalny : na tle prawdziwych zdarzeń. :

— Dzielnym z pana człowiek... Widzę, że ma pan ambicję, chce się pan wybić... To bardzo szlachetnie z pańskiej strony, ale pan zdaje się ma obowiązki względem rodziny, jak pan te sprawy załatwi?

— I o tem myślałem... Zwrócić się do redaktora... Przypuszczam, że mi pomoże, będę zasilał pismo korespondencjami z Dueseldorfu...

— A zatem wszystko w porządku... Na mnie może pan liczyć w każdej chwili... Nie przypuszczałem wczoraj, mówiąc o tej sprawie, że pan będzie tym „odważnym łodzianinem“. Bardzo mnie to cieszy, bardzo... Życzę panu powodzenia... Kiedy pan ma zamiar wyjechać?

— Jutro, niema ani chwili czasu do stracenia...

— Doskonale, przyrzeczenie utrzymuję w mocy... Narazie pożyczam panu 2 tysiące złotych... Jeśli powiedzie się panu — otrzyma pan jeszcze 3 tysiące jeśli zaś nie uda się panu, wówczas pomówimy...

Rzęcki podziękował gorąco za poparcie i pożegnał Henczkego.

Następnego dnia odbył krótką rozmowę z naczelnym redaktorem, który odniósł się bardzo przychylnie do jego pomysłu i również przyrzekł młodemu dziennikarzowi najdalej idące poparcie.

W godzinach przedwieczornych Rzęcki gotów już był do drogi. Zabrał ze sobą kilka listów polecających, odpowiednie zaświadczenia i ruszył w drogę.

W chwili, gdy pociąg odjeżdżał ze stacji, Jadwiga siedziała przy oknie, czując niecierpliwie na swego narzeczonego...

Po przybyciu do Warszawy Rzęcki wszczął starania celem uzyskania ulgowego paszportu zagranicznego i wiza. Starania te zajęły mu cały tydzień.

W międzyczasie otrzymał list od Henczkego, który zawiadamiał go, że Jadzia nie może się jeszcze uspokoić po jego wyjeździe. Rzęcki odpisał, że po stanowili nie wracać już do Łodzi, chyba jako zwycięzca upióra z Dueseldorfu.

List swój kończył następującymi słowami:

„Proszę pamiętać, że od mego powrodenia w Dueseldorfie zależy całe moje życie. Jeśli nie uda mi się go złapać, nie wiem co pocznę... Do Łodzi nie wrócę... Znaczący to bowiem, że zgadzam się na dokonanie w niej życia... A tego nie chcę... Żegnaj pana i raz jeszcze dziękuję za wszystko. Papiery otrzymałem tu bardzo szybko. Wszystko już mam załatwione. Jutro wyjeżdżam z Polski.“

S. Rzęcki“.

Rozdział XII

Zwierzenia upióra

Rzęcki przybył do Dueseldorfu w tym właśnie czasie, gdy tajemniczy upiór, znudzony widocznie brakiem nowych emocji, począł zasypywać policję różnymi listami. Początkowo policja nie zwracała uwagi na te listy, lecz gdy się okazało, że zawierają one prawdziwe dane, każdy list upióra wywoływał sensację.

Zaraz z dworca Rzęcki udał się do urzędu śledczego, by zameldować swój przyjazd.

Naczelnik Farber przyjął go bardzo uprzejmie.

— Pan z Polski?... — zapytał — Znam polską, znam... Byłam dwa razy w Warszawie, ładne miasto, a kobiety jeszcze ładniejsze... Skąd wy bierzecie tyle pięknych kobiet?

Naprzekąd w jednym teatrzyku warszawskim widziałem napis: „Dziś „Tysiąc pięknych kobiet“!... Tysiąc pięknych kobiet w jednym teatrze! — pomyśl pan! U nas w całym Dueseldorfie nie znajdzie pan tyle ładnych niewiast... No, ale wracajmy do rzeczy... Pan jest zdaje się pierwszym polakiem, który przyjechał do Dueseldorfu w tej sprawie... Mamy już tu francuzów, angiłków, włochów, ale polaków dotychczas nie było... Bardzo mnie cieszy że widzę również przed stawiciela narodu polskiego. Pan chciał by pewno dowiedzieć się szczegółów śledztwa... Zaraz to załatwię... To mówiąc, Farber zadowolnił na woźnego i kazał zawezwać aspiranta Paula.

— Oto pan Rzęcki — rzekł do aspiranta — amator — detektyw z Polski... Pan będzie łaskaw poinformować pana Rzęckiego w sprawie upióra...

Po godzinie Rzęcki wyszedł na miasto, mając w głowie istny chaos. Płatały mu się nazwy ulic, nazwiska aresztowanych osób i ofiar upióra, nie wiedział kto jest detektywem, a kto podejrzanym osobnikiem.

— Nie... — mówił do siebie, przechadzając się wolnym krokiem po jakiejś ulicy — ja tu nic nie zrobię... Szkoda tylko czasu...

Tymczasem głód dawał mu się we znaki. Była godzina 10-ta przed południem. Przechodził właśnie obok jakiejś restauracyki postanowił więc wejść do środka.

Na wszelki wypadek sprawdził, czy ma jeszcze w kieszeni rewolwer. Zdawało mu się, że w każdej chwili mogą się rozlegnąć wystrzały i niewiedomo skąd wyskoczyć nagle straszny, okropny upiór. W głębi duszy żałował, że podjął się tak niebezpiecznej pracy.

— Przecież to wykluczone — myślał w duchu — abym ja właśnie wykrył upióra, którego szuka cała policja w mieście i najsłynniejsi detektywi.

W czasie, gdy Rzęcki zjadał skromne śniadanko w małej restauracyce, za-

luzając, że wogóle przybył do Dueseldorfu, upiór, którego wszyscy szukali z takim wielkim wyteżeniem, nie próżnował.

Oto do mieszkania pani Wiese na Altstrasse zapukał listonosz. Pani Wiese stara kobiecina, babka 5-letniej Gertrudy Alberman, która znikła bez wieści i której zwłok dotychczas nie znaleziono, otworzyła drzwi na szerokość łańcucha i odebrała z rąk listonosza jakiś list w zlepanej zniszczonej kopercie.

Treść listu była następująca:

— „Szanowna pani! Ponieważ policja, której obowiązkiem winno być wykrywanie morderców i zamordowanych, nie może sobie dać rady, przeto muszę jej przyjść z pomocą, przynajmniej w tej drobnej dziedzinie, która jednocześnie dotyczy również pani. Mam na myśli zwłoki nieszczęśliwej Gertrudy Alberman, którą niedawno zamordował. Niech się pani nie lęka... Wprawdzie słowa te pisze autentyczny Upiór z Dueseldorfu, ale proszę mi wierzyć, on wcale nie jest taki straszny. Otóż mimo, iż kilkakrotnie wspominałem już w listach wysyłanych do policji, że Gertruda Alberman leży zakopana pod murem Haniela dotychczas nikt się nie pofatygował, żeby zabrać te nieszczęsne zwłoki. Na co policja czeka?..“

Pani Wiese czuła, że uginają się pod nią nogi. Usiadła na krześle. Była biała jak trup.

Mała Gertruda była jej jedyną i ostatnią pociechą w życiu. Gertruda po śmierci rodziców przeniosła się odrazu do mieszkania swej jedynej opiekunki — babki. Pani Wiese ubóstwiała swą wnuczkę. Aż tu nagle przyszedł tak okropny cios. Gertruda znikła.

W pierwszym liście jaki upiór przysłał do urzędu śledczego było zaznaczone, że trup Gertrudy leży pod murem Haniela, lecz nikt z policji nie wiedział co ta nazwa ma znaczyć. Prowadzono w tej sprawie śledztwo, lecz bez rezultatu. Nikt nie wiedział, gdzie się ten mur znajduje.

A teraz biedna pani Wiese musiała jeszcze czytać list mordercy, który w tak cyniczny sposób kpił sobie z wyśzykanymi policjantami, uważając ich za głupców.

W czasie, gdy Rzęcki zjadał skromne śniadanko w małej restauracyce, za-



Dzisiaj i dni następnych
Po raz pierwszy w Łodzi

Emil Jannings w ostatnim swoim filmie p. t. „Grzechy Ojców”

Pocz. o g. 4 **UWAGA:** Obraz powyższy nie ma nic wspólnego z filmem o podobnym tytule demonstrowanym w swoim czasie w kinie „CASINO”.

Pragnąc udostępnić najszerszym warstwom obejrzenie tego arcydzieła dyrekcja

ceny obniżyła na I-szy seans zł. 1 i 1.50, na pozostałe zł. 1, 1.50 i 2.

I-SZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR W ŁODZI

„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20.

Dzisiaj i dni następnych!

Dzisiaj i dni następnych!

I. Znakomita, światowej sławy IZA KREMER

śpiewa azerę najlepszych piosenek po francusku, hiszpańsku i po angielsku

II. Najnowszy dźwiękowy film p. t. „Romans Społecznej Panny”

z Colleen Moore

w roli tytułowej, oraz NEIL HAMILTONEM jako partnerem

Film wyświetlamy na aparatach WESTERN ELECTRIC COMPANY.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10, Ceny miejsc do godziny 7-ej zł. 1, 2 i 3.

Największy film świata **SUPERSENSACJA**

Przewyższa wszystko co dotychczas widzieliśmy Dla młodzieży i dorosłych

„Ostatnie przygody TARZANA”

WKRÓTCY! WRÓTCY!



LUPE VELEZ

plamienna meksykanka, niezapomniana partnerka DOUGLASA FAIRBANKSA w „Miście Cudów” w swej najnowszej kreacji w filmie

KOBIETA z BRUKU

Reżyser D. W. Griffith. Wytwórnia United Artists. Własność D. H. „Estefilm. od jutra CASINO.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej Park Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszymi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od zmroku w przeciagu całej nocy.

Reklama świetlna jest tania i celowa

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

SMOKINGI

wypożyczam na KARNAWAL także wielki wybór okryć damskich, męskich, dziecięcych oraz uczniowsk. D. KARTOWSKI Piotrkowska 126, tel. 115-46. Przyjmuję obstatunki.

LUSTRA, TREMA.

Wszystkie urządzenia bufetowe i wystawowe, szyby samochodowe. Grawirowanie na szkle. Mrozenie szyb, witraże i wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące wykonywane tanio, lachowo i szybko PIOTR TANDECKI Łódź 11 Listopada 53 (Konstantynowska)

Doktor

Wolkowycki Cegielniana 25 Telefon 126-87 Specjalista chorób skórnych. I wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. przyjmuje od godz 8-2 i 5-9 wieczniedzieli i święta 9-1 Dla pań od 5-6 do dziełna poczek

Dr. med.

St. Bihergal Montuski 11, telefon 63-22. Choroby skórne weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wieczniedzieli od 10-12

TAŃCE!

prof. St. Zaborski Zawładnia że po przyjeździe do zdrowia, rozpoczął osobiste wykłady.

Nowy kurs rozpocznie się w pierwszych dniach lutego. Zapisy codziennie. Narutowicza 31. I piętro front.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 52)

Makulatura do sprzedania.

Wiadomość w administracji „Republika”.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotynowe itp. przyjmuje do reparacji, ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

1 LUB 2 POKOJE umeblowane z łazienką, dla jednej osoby. Zawadzka 1, II podwórze mieszkania 4, I piętro front. Od 7-8 31
POKÓJ umeblowany i adny ze światła. POKÓJ umeblowany ładny ze światła. 30, m. 4. 1
POKÓJ z fortepianem do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Nowo - Cegielniana 19, II piętro fr. 30
TANIO ładny pokój centralne ogrz. do 12 i od 2-5. Nawrot 7-23. 30

Lekarz - Dentysta B. Markus-Kushbaumowa Piotrkowska 51 tel. 121-23 10. 2 Godz. przyjeźdź 3-7.

LAUREATKA moskiewskiego konserwatorium udziela lekcji gry fortepianowej Wschodnia 72 m 19.

Dr. Med.

S. Lewkowicz Chor. skórne weneryczne i płciowe. Konsantynowska 12. Tel. 155-2. Przyjmuje od 9-11 od 6-8 D. a pań od 4-5. Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

Doktor

Lagunowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Piotrkowska 70 (róg Traugotta) tel. 181-83. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

Niewiażski specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych ul. Andrzejka 5 Tel. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań

4-pokojowe

komfortowe mieszkanie w starym lub nowym domu

poszukiwane

Dzielnica obojętna. Zgłoszenia pod „A B” do administracji lub telefonicznie Nr. 136-03 od 2-4

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekulowicza. Warszawa, Żółwia 42-3. Kursy wyczoła listownie: buchalterii rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfografii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Zdatce prospektów. 31

POLSKO - niemiecka stenotypistka samodzielna korespondentka ze znajomością biurowości poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „Korespondentka”. 30

UDZIELAM lekcji matematyki. Języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. 30. 1

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanieckich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wieczniedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, piwoctm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 złote.

Przeciw chudości!

używać należy naszego wypróbowanego od lat proszka odżywczego „Plenusan”. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecony przez lekarzy i profesorów. 1 pudełko 6.- zł., 3 pudełko 15.- zł. Dr. Gebhard & Co, Gdańsk, oddz. 17

KINO - TEATR „SŁOŃCE”

Napiórkowskiego 28

Dzisiaj i dni następnych

Królowie humoru i śmiechu

PAT i PATACHON

W swej najnowszej kreacji jako: PODPORY TRONU

Wielki wystawowy film mistrzów humoru

Następny program: Jego EKSCYLENCJA postaniec wkrótce TRĘDOWATA

Pocz. seansów w dn. pow. o g. 5-ej 7-ej i 9-ej w sob. o g. 3-ej w niedziele i święta o g. 1. W niedziele na I seans wszyst. miejsc po 40 gr.

Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4

Praktyczne zeczywiście dealne, ocne, lastyczne enomowane chraniające



antyseptyczne spreparow. Żądać tylko prezerwatyw „PRIMEROS” Do nabycia: CEZAR MATZ Piotrkowska 123.

HALLO 183-40. „Radio - Pogotowie” wł. Nachumow, Pomorska 20. Naprawa przebudowa, ładowanie wypożyczanie akumulatorów.



Hakoah i W.K.S. rozegrają mecz footballowy

Idąc za przykładem innych zespołów piłkarskich w naszym mieście, postanowiły drużyny WKS-u i Hakoahu, rozegrać również w nadchodzącą sobotę spotkanie piłkarskie. Zawody budzą duże zainteresowanie, gdyż Hakoah niewątpliwie dołoży duże starania, by zrehabilitować się za porażkę odniesioną pod koniec ub. sezonu w spotkaniu z drużyną wojskowych. W drużynie WKS-u, jak się dowiadujemy wystąpi były pomocnik Hakoahu Gross, który odbywał służbę wojskową, zasilł barwy WKS-u.

A.Z.S. warszawski w Łodzi Doskonali zespół ping-pongowy zmierzy się z drużynami łódzkiemi

Łódzkich ping-pongistów oczekuje 8:2. w nadchodzącą sobotę i niedzielę nielada sensacja, mianowicie zjeżdża do naszego miasta doskonały zespół stołecznej YMCA, który od kilku lat gra pierwsze skrzypce w sporcie ping-pongowym. Mniej więcej rok temu bawiła PMCA warszawska w naszym mieście odnosząc dwa wspaniałe zwycięstwa nad ŁKS-em znajdującym się wówczas w dobrej formie i YMCA Łódzka. Jedynie Hasmonei Łódzkiej udało się pokonać gości warszawskich w stosunku

Skład Turystów na mecz ze Zjednoczonymi

Jak już donosił wczorajszy „Express”, rozegrają Turysty w nadchodzącą niedzielę mecz piłkarski z mistrzem klasy C drużyną Zjednoczone. Wbrew najróżnorodniejszym pogłoskom o ucieczce niektórych zawodników z Kl. Turystów, dowiadujemy się, że fioletowi wystąpią w niedzielę w swym najsilniejszym składzie, jedynie bez Karasiaka i Kulawiaka, którzy znajdują się bez treningu. Skład Turystów na mecz ze Zjednoczonym przedstawić się będzie następująco:

Michalski, Kubik, Niewiadomski, Hinc Weliszek, Trajdos (Kowalski), Świętosławski, Michalski, Chojnacki, Frankus, Stolarski

Pod znakiem hokeja na lodzie Historja rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata

Hokej jest w Europie jednym z młodszych sportów. Wprawdzie szwedzka gra narodowa „bandy” uprawiana była w Skandynawii od dawna, jednak szybki rozwój hokeja datuje się dopiero od pobytu kanadyjczyków w Europie.

Oni dopiero zademonstrowali grę w hokeja stojącą na najwyższym poziomie, oni stali się niedoścignionym wzorem. Ich pobyt zakończył dwoistość w sporcie hokejowym i był kresem wpływów szwedzkich, ponieważ cała Europa przyjęła reguły gry kanadyjskiej. Dziś nawet szwedzi grają systemem kanadyjskim, notabene najlepiej w Europie. Pierwsze zawody o mistrzostwo Europy urządzone przez Międzynarodową Ligę Hokeja na Lodzie odbyły się w r. 1910 w Londynie.

Mistrzostwo Europy zdobył wówczas Princes Ice Club. Następne zawody odbyły się w 1911 roku w Berlinie, przyczem zwyciężyli Czesi bijąc Szwajcarów 13:0, Niemcy 4:1 i Belgię 3:0. Trzecie zawody które się odbyły w 1912 roku w Pradze wygrali również Czesi bijąc Austrię 5:0 i wychodząc na remis z Niemcami. Na skutek protestu Niemiec zostało zwycięstwo Czechów wówczas zakwestionowane.

Następne zawody przeprowadzone zostały w 1913 roku w Monachium, przyczem zwycięstwo w finale odniosła Belgia. W roku 1914, tj. przed wojną światową odbyły się zawody hokejowe o mistrzostwo Europy w Berlinie. Po raz drugi mistrzostwo Europy zdobyli Czesi, bijąc Niemców 2:0, a Belgię 9:1.

Po dłuższej przerwie, spowodowanej wojną światową odbyły się następne zawody dopiero w 1920 r. w Antwerpii. Po raz pierwszy wzięły wówczas udział w zawodach drużyny amerykańskie. Zwyciężyła w finale Kanada przed St. Zjednoczonymi A. P. Mistrzostwo Europy zdobyła jednak po raz trzeci Czechosłowacja.

Odbyły w r. 1921 w Sztokholmie zawody o mistrzostwo Europy zakończyły się zwycięstwem Szwecji nad Czechosłowacją 7:4. W r. 1922 było St. Moritz widowiskiem zawodów, które wygrała Czechosłowacja przed Szwajcarią i Szwecją. W r. 1923 odbyły się zawody w Antwerpii. Mistrzem Europy została Szwecja. W r. 1924 przeprowadzony został olimpijski turniej hokeja na lodzie w Chamonix, w którym zwyciężyła Kanada przed Ameryką, Anglią i Szwecją. W zawodach o mistrzostwo Europy odbytych w tym samym roku w Mediolanie mistrzostwo po raz pierwszy zdobyła Francja.

Zorganizowanie zawodów o mistrzostwo Europy powierzono w 1925 r. Czechosłowacji, która została po raz 5-ty mistrzem Europy. W r. 1926 w Davos zwyciężyła Szwajcaria, w r. 1927 na za-

wodach w Wiedniu wśród 6-ciu uczestników znajdowały się po raz pierwszy Polka, Niemcy i Węgry. Zwyciężyła w finale Austria. W r. 1923 w zawodach w St. Moritz mistrzostwo świata zdobyła Kanada, a Szwecja została mistrzem Europy. W roku 1929 na zawodach w Budapeszcie mistrzem została po raz 6-ty Czechosłowacja, Polska zajęła drugie miejsce, a Austria trzecie.

Dzisiaj oczy całego świata sportowego zwrócone są na Chamonix. Od poniedziałku toczą się walki między Kanadą, Austrią, Polską, Czechosłowacją, Szwajcarią i Niemcami. Poza tym stają Anglia, Francja, Belgia, Japonia, Węgry i Hiszpania.

Trudno przewidzieć, które z 10 państw europejskich zostanie w b. roku mistrzem Europy. Szwecja z niewiadomych powodów bojkotuje zawody, Polska była w r. ub. n. daleko od zdobycia pierwszego miejsca. Należy się spodziewać, że i w tym roku utrzyma się na tym samym poziomie. Włochy są obecnie dość słabe, a drużyna niemiecka imponuje swym składem. Większą natomiast uwagę skierować należy na Anglię. Węgry prawdopodobnie nie odegrają w Chamonix większej roli. Walka oczywiście toczy się tylko o mistrzostwo Europy, gdyż tytuł mistrza świata zatrzyma napewno Kanada.

Powstanie wojewódzkiego związku kolarskiego w Łodzi i likwidacja międzyklubowej komisji

Jak się „Express Wieczorny” dowiaduje, w dniach najbliższych odbędzie się likwidacyjne posiedzenie Łódzkiej Międzyklubowej Komisji Kolarskiej, przy równoczesnym powołaniu do życia okręgowego związku kolarskiego pod nazwą: „Wojewódzki Związek Kolarski w Łodzi”, który zgromadzi wszystkie działające a terenie województwa łódzkiego kluby, uprawiające sport kolarski.

Wojewódzki Związek Kolarski, podobnie, jak wszystkie inne związki okręgowe będzie instytucją zwierzchnią nad klubami województwa łódzkiego i oficjalnie będzie reprezentował łódzkie kolarstwo szosowe i torowe na terenie Związku Polskich Towarzystw Kolarskich w Warszawie.

Na marginesie powstania Wojewódzkiego Związku Kolarskiego w Łodzi warto zaznaczyć, że Z.P.T.K. krzywo się patrzy na tego rodzaju organizację, albowiem większość wpływów pieniężnych nie będzie przekazywana, jak dotąd do Z.P.T.K., lecz do W.Z.K. Warszawa będzie musiała się zadowolić małym procentem, który jej w myśl statutu przypadnie. Nic więc dziwnego, że Z.P.T.K. czyni trudności nowopowstałemu związkowi.

Jak się dalej dowiadujemy, na nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Polskich Towarzystw Kolarskich w Warszawie wyjadą z ramienia Wojewódzkiego Związku Kolarskiego pp. Zygmunt Krachulec i Karoliński.

Mierzwa, Rychter, Bewald, Wocka i Wiczorek zakontraktowani na 9 lutego do Łodzi, na wielkie międzynarodowe zawody bokserskie

Donosiliśmy wczoraj, że Stibbe wyjechał na Śląsk celem zakontraktowania wybitnych pięściarzy niemieckich do Łodzi i na wielkie międzynarodowe zawody bokserskie, urządzone przez klub sportowy „Widzewskiej Manufaktury” w dniu 9 lutego w sali Filharmonij.

Wyjazd Stibbego okazał się szczęśliwym, zobowiązał on bowiem na wspomniany wyżej termin pięściarzy faktycznie bardzo wysokiej klasy. W wadze lekkiej zobaczymy znakomitego mistrza niemieckiego Ślaska Biewalda, w wadze ciężkiej aż trzech pięściarzy: mistrza południowo-wschodnich Niemiec Mierzwę, mistrza niemieckiego Śląska Rychtera i mistrza polskiego Górnego Śląska, znanego nam doskonale kolosa Wocke. W wadze półciężkiej zobaczymy doskonałego polskiego internacjonalną Wiczorka.

Wymienieni wyżej zobowiązali się do startu w Łodzi.

Jak więc widzimy, dzięki inicjatywie młodej sekcji pięściarskiej w „Widzewskiej Manufakturze”, będziemy świadkami pierwszorzędnej imprezy, zakrojonej na szeroką skalę, imprezy, jakiej nie powstydzi się żadna stolica pięściarska.

Zestawienia par jeszcze nie przeprowadzono, zapewniono sobie jednak udział najwybitniejszych pięściarzy lokalnych. Dość uchylić rąbka tajemnicy i powiedzieć, że w zawodach „Widzewskiej Manufaktury” wezmą udział: Stibbe, Seweryniak, bracia Stahl, Rydyziński, Klimczak, Trzonek i Garnczarek, aby zrozumieć, z jaką starannością przystępują organizatorzy do inauguracji swego sezonu pięściarskiego.

W każdym bądź razie, po niedzielnych sensacyjnych zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy zespołami B.K.S. (Katowice) a Sokolem czeka pięściarska Łódź — nowa sensacja i to dużego kalibru.

Z życia klubów i związków sportowych

W nadchodzącą niedzielę o godzinie 9-ej w pierwszym i 10-ej w drugim terminie odbędzie się walne zgromadzenie Kl. Sp. Getlema. Ze względu na ważne sprawy, jakie mają być omówione, obecność członków konieczna.

P. K. Sp. Bieg, urządza w nadchodzącą sobotę w lokalu własnym przy ulicy Karolewskiej zabawę taneczną.

W niedzielę raid motocyklowy Unionu.

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi zimowy raid motocyklowy Unionu w dwóch etapach na dystansie przeszło 150 km. Start nastąpi z lokalu Unionu w niedzielę punktualnie o godzinie 8-ej rano. Do raidu tego zgłosiło się już przeszło 30 zawodników.

Kpt. Marszałek mianowany majorem

Ostatnim Dziennikiem Personalnym M. S. Wojsk. mianowany został majorem kpt. Marszałek, Komendant Okr. Urz. W. F. i P. W. Tymże dziennikiem mianowany został majorem znany szermierz kilkakrotny mistrz Polski por. Lubicz - Nycz Leszek.

Łódzcy kolarze szosowi pilnie trenują

Korzystając z nad wyraz sprzyjających warunków atmosferycznych i terenowych, szosowcy łódzcy zabrali się energicznie do treningu. Niektórzy nasi czołowi kolarze trenują już bardzo intensywnie od dwóch tygodni, jak np. Longin Sierpiński.

Ubiegłej niedzieli, korzystając właśnie z sprzyjających warunków, na okolicznych szosach trenowało kilkudziesięciu kolarzy. Wzmocniony ruch panował na najlepszym w województwie odcinku szosy Pabjanice — Łask.

Turyści-kolarze, szosowcy i torowcy trenowali przez kilka godzin.

Również na odcinku szosy Stryków — Głowno widzieliśmy trenujących kolarzy.

Ping-pong

Spotkania o mistrzostwo Łodzi

W dalszym ciągu rozgrywek ping-pongowych o mistrzostwo Łodzi uzyskano następujące wyniki:

Sala Widzewsk. Manuf.
Oratorjum II — Widz. Man. II 7:3,
Zjednoczenie I — Widz. Manuf. 7:3
Sala YMCA.
YMCA II — Widz. Manuf. II 2:8
YMCA I — ŁKS I 3:7
YMCA I — Kadimah 2:8
Sala Hasmonei.
Hasmonea II — Oratorjum II 5:5
Zjednoczenie II — Hasmonea II 0:10
W czwartek, dnia 30 stycznia o godz. 6-ej odbędzie się w lokalu Hasmonei dalsze zawody ping-pongowe między Hasmonea II — YMCA II, godz. 6, Hasmonea I — ŁKS I, godz. 7.

Niemiecki Związek Bokserski postanowił udzielić Polsce rewanżu w dniu 6 kwietnia r. b. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w Magdeburgu.

Ostatnia minuta.

Nowocześni Robinsonowie

na bezludnej wyspie

Nowy Jork, 30 stycznia. Amerykański lotnik - sportowiec E. Macdonald, zauważył podczas przelotu nad bezludną wyspą Charles, położoną w pobliżu równika w archipelagu Galapagos, dwoje ludzi dających mu rozpaczliwe znaki.

Nowoczesnymi Robinzonami okazali się dr. Ritter i jego małżonka pochodzący z Berlina. Obojgu podczas katastrofy okrętowej przed kilku miesiącami udało się dopłynąć do bezludnej wysepki i uratować życia.

102 dzieci

zatrutych dymem podczas pożaru

Kowno, 30 stycznia.

W żydowskim sierocińcu w Kownie wybuchł pożar, który zniszczył cały gmach. Wśród dzieci powstała ogromna panika i tylko bohaterskim wysiłkiem strażaków udało się wyratować 150 dzieci, z pośród których 102 zatruto się niebezpiecznie dymem. Jedno dziecko zmarło już wskutek zatrucia.

Samochód rozbity

na znaku ostrzegawczym dla szoferów.

Berlin, 30 stycznia.

Dzisiaj rano wydarzyła się katastrofa samochodowa na ulicy Ludwigsburgstrasse w Stutgardzie, w Wirtembergii. Zajęty przez trzy osoby samochód najechał na znaki ostrzegawcze dla szoferów, przyczem auto wywróciło się, zabijając na miejscu wielkiego fabrykanta stutgardzkiego, jego narzeczona oraz szofera.

Córka b. gubernatora „miss Rosją”.

Paryż, 30 stycznia.

W Paryżu odbyły się wybory „Miss Rosji”, która ma wziąć udział w międzynarodowym konkursie piękności.

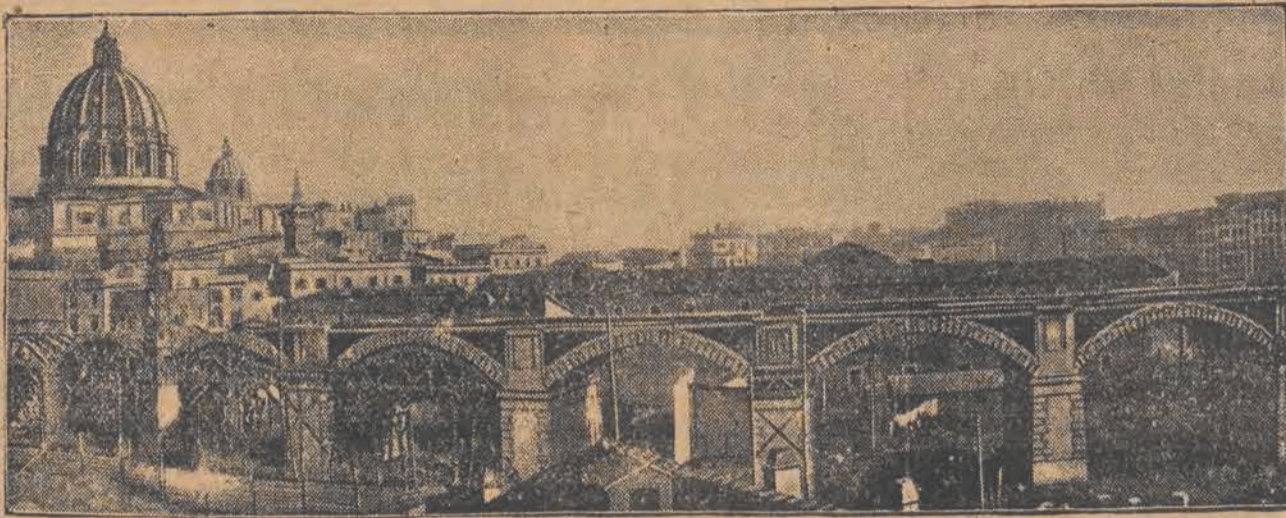
Z pośród zebranych w lokalu redakcji „Ilustrowana Rosja” 15-tu kandydatek wybrano 18-letnią Irenę Wentzel, pracownicę domu mód w Paryżu, córkę byłego gubernatora na Kaukazie.

Kobieca partia polityczna



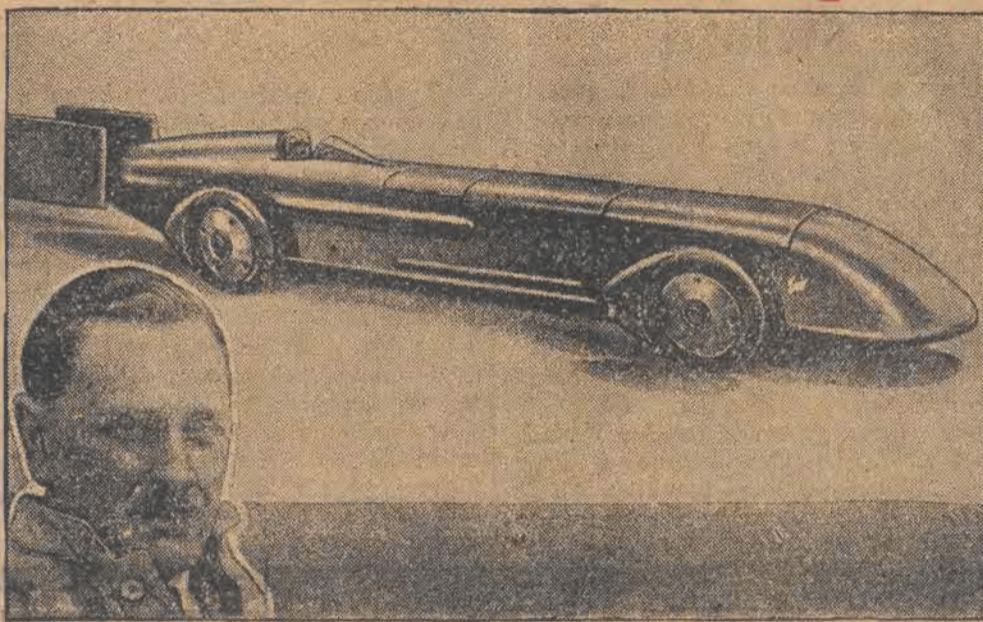
KATARZYNA KARDORFF - OHEIMB, znana niemiecka działaczka na polu socjologii i polityki, utworzyła nową polityczną partję - kobiecą. Program nowej partji przewiduje, pom. in. walkę o szerokie pole działalności dla kobiet na urzędach państwowych.

Kolej żelazna w państwie papieskiem



Linja kolejowa w państwie watykańskiem ma być oddana do użytku publicznego już 11-go lutego r. b. Jak widać na powyższem zdjęciu przedstawiającem odcinek tej kolei, jest ona już prawie ukończona.

Człowiek, który chce pobić rekord maj. Segrave



Kay Don, znany angielski automobilista, zdobywca wielu nagród na wścigach, zamierza w najbliższych dniach pobić rekord szybkości automobilowej, ustanowiony w swoim czasie przez majora Segrave. Powyżej: Kay Don oraz jego wóz: wyścigowiec marki Sunbeam, posiadający 4,000 H.P. Szybkość jego obliczona jest na 400 km. na godzinę.

Zaręczyny księżniczki rumuńskiej



KSIEŻNICZKA ILEANA.



KSIAŻE VON HOCHBERG, Księżniczka Ileana, najmłodsza córka rumuńskiej królowej Marii, zaręczyła się w tych dniach z hr. Aleksandrem von Hochberg, synem księcia Pless.

Wykrycie komunistycznych drukarni we Włoszech

Wiedeń, 30 stycznia. Z Budapesztu donoszą, iż policja węgierska wykryła dwie tajne komunistyczne drukarnie i aresztowała 14-tu komunistów, którzy te drukarnie obsługiwali. W liczbie aresztowanych znajdują się wysłannicy komunistycznej międzynarodówki niejacy Józef Czapo i Franciszek Hazy. Należeli oni do rady komisarzy ludowych sowieckich Węgier w 1919 r. Zbiegli do Moskwy po upadku ustroju bolszewickiego na Węgrzech i wrócili jako wysłannicy międzynarodówki dla prowadzenia nowej akcji wywrotowej.

Monument dla dyktatora Włoch



Transport olbrzymiego bloku marmurowego, przeznaczonego na monument dla Mussoliniego, na placu publicznym w Rzymie.

Krwawe starcia

muszumanów z hindusami

Donoszą z Kalkuty, że podczas obchodu święta niepodległości w Decca doszło do poważnych rozruchów między ludnością hinduską a ludnością muzułmańską.

Dyżury aptek.

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: N Epsteina, Piotrkowska 225, M Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, M Rozenbluma, Cegielniana 12, Gorfelna, Wechodnia 54 J. Koprowskiego, Nowomiejska 15.

Prenumerata W Łodzi 2.90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49
Telefon Administracji 1.22-14. —
Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—
po poł. Rękopisów niezamówio-
nych nie zwraca się. — — —

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt.)
W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do 150 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20.

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64,

Redaktor odpow. Jan Grobelnicki.